

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 254/2025 | 11 września 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Zderzenie dwóch aut – bus staranował znaki, osobówka wylądowała na barierkach

Jedna osoba trafiła do szpitala.

Zderzenie dwóch aut - bus staranował znaki, osobówka wylądowała na barierkach



fot. OSP Biskupiec

Popołudnie na ulicy Grudziądzkiej w Biskupcu (powiat nowowiejski) nie należało do spokojnych. W samym centrum miejscowości doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia, które zatrzymało ruch i postawiło na nogi służby ratunkowe.

Do zdarzenia doszło dziś, 10 września, około godziny 17:10. Na miejsce natychmiast skierowano strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Biskupcu, jednostkę Państwowej Straży Pożarnej z Nowego Miasta Lubawskiego, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz patrol policji. Zgłoszenie mówiło o wypadku z udziałem dwóch pojazdów – osobowej dacji i busa.

Siła uderzenia sprawiła, że bus staranował znaki drogowe, a dacia zatrzymała się dopiero na przydrożnych barierkach. Na miejscu pozostały

wyraźne ślady kolizji – uszkodzona infrastruktura drogowa i rozbite elementy karoserii. W wyniku wypadku jedna osoba wymagała pomocy medycznej i została przekazana zespołowi ratowników.

Dokładne okoliczności i przyczyny kolizji wyjaśniają funkcjonariusze policji. Na czas działań służb ruch w miejscu zdarzenia odbywał się z utrudnieniami. Strażacy apelują do kierowców o rozwagę – wystarczy chwila nieuwagi, aby spokojna podróż zamieniła się w niebezpieczne zdarzenie.

źródło: OSP Biskupiec

Wojewoda Król o sytuacji w regionie: „Trwa wojna hybrydowa”



Noc z 9 na 10 września na długo zapisze się w historii bezpieczeństwa Polski. Rosyjskie drony wielokrotnie naruszyły polską przestrzeń powietrzną, a szczątki jednego z nich spadły w Oleśnie w gminie Gronowo Elbląskie, w powiecie elbląskim. W środę w Olsztynie zebrał się Wojewódzki Zespół Zarządzania Kryzysowego. Wieczorny briefing wojewody warmińsko-mazurskiego Radosława Króla i przedstawicieli służb miał uspokoić nastroje, ale i potwierdził, że Polska znalazła się w nowej fazie zagrożenia.

Briefing w Olsztynie i apel o jedność

Podczas spotkania w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim wojewoda Radosław Król mówił otwarcie: – Można powiedzieć, że wojna hybrydowa trwa – nastąpiły zastraszanie, prowokowanie i powodowanie różnego rodzaju chaosu i dezinformacji.

Podkreślił, że decyzja o zestrzeleniu dronów była skonsultowana nie tylko w ramach rządu, ale także z sojusznikami NATO: – Żadnego zagrożenia dla społeczeństwa nie było, niemniej MON – wspólnie z premierem – podjęli decyzję o strąceniu statków powietrznych. Było to także konsultowane z prezydentami i ministrami obrony narodowej tzw. Wielkiej Piątki oraz krajów skandynawskich.

Król zaznaczył, że Rosja nie osiągnęła zakładanego

efektu: – Rosjanie nie osiągnęli celu związanego chociażby z tym, że społeczeństwo zostanie podzielone. Wręcz odwrotnie – jesteśmy jednością.

Szczątki drona w Oleśnie pod Elblągiem

Najwięcej emocji wzbudziło potwierdzenie, że w województwie warmińsko-mazurskim odnaleziono szczątki obiektu nieznanego pochodzenia. Znajdowały się one na polu w miejscowości Oleśno, około 400 metrów od torów kolejowych. To kilkanaście kilometrów od strategicznej bazy lotniczej w Malborku.

Teren zabezpieczyły policja, wojsko i Służba Kontrwywiadu Wojskowego. Okolica została ogłoszona strefą zamkniętą. Czynności prowadziła także prokuratura wojskowa. – Naprawdę nie ma żadnego

zagrożenia bezpieczeństwa na naszym terenie – zapewniał komendant wojewódzki policji insp. Mirosław Elszkowski.

Komendant warmińsko-mazurskiego oddziału straży granicznej płk Daniel Wojtaszkowicz dodał: – Ostatniej doby nie zidentyfikowaliśmy jakiegokolwiek incydentu, który miałby wpływ na bezpieczeństwo czy nienaruszalność granicy państwowej. Dodał, że ruch graniczny odbywa się na bieżąco.

Ile i gdzie znaleziono rosyjskie drony w Polsce

Według najnowszych danych MSWiA do godziny 20 w środę potwierdzono znalezienie szczątków 16 dronów w pięciu województwach.

- W woj. lubelskim: Czosnówka, Cześniki, Wiryki, Krzywowierzba-Kolonia, Wołyń, Wielki Łan, Zabłocie-Kolonia, Wyhalew, Bychawka Trzecia
- W woj. mazowieckim: Nowe Miasto nad Pilicą oraz gmina Korytnica (Radiany-Sewerynow)
- W woj. świętokrzyskim: Czyżów, Sobótka, Smyków
- W woj. łódzkim: Mniszków

- W woj. warmińsko-mazurskim: Oleśno

Najbardziej dramatyczny incydent miał miejsce w Wirykach Woli na Lubelszczyźnie, gdzie dron spadł na dom starszego małżeństwa, uszkadzając budynek i samochód.

Atak z Białorusi i stanowisko premiera

Premier Donald Tusk poinformował w Sejmie, że rosyjskie drony naruszyły polską przestrzeń powietrzną 19 razy. Podkreślił, że po raz pierwszy atak został przeprowadzony nie od strony Ukrainy, ale z terytorium Białorusi. – Co najmniej trzy drony, które stanowiły realne zagrożenie, zostały zestrzelone przez polskie i sojusznicze siły powietrzne – mówił szef rządu.

Wszystkie służby podkreślają, że każdy podejrzany obiekt należy natychmiast zgłaszać na numer alarmowy 112 i nie podejmować prób jego dotykania. Wojewoda Król zaznaczył, że „tam, gdzie jest interes państwa, tam się kończy interes partii”, wskazując na jedność polityczną w obliczu zagrożenia.

Schrony w Olsztynie, ile osób się do nich zmieści? Aktualna lista adresów gdzie ich szukać



Większość z nich pamięta czasy zimnej wojny, bo były budowane schrony w Olsztynie właśnie z myślą o konflikcie atomowym. Teraz niszczeją, z roku na rok ich liczba się zmniejsza, a prawo w kraju pozwala administratorom budynków na ich likwidację schronów. Mowa o schronach obrony cywilnej, których zostało w Olsztynie 65. Gdy artykuł powstawał do wersji papierowej gazety w 2015 roku, było ich 70. Postanowiliśmy odświeżyć tekst i opublikować aktualną listę schronów razem z adresami.

Spis treści

- Schrony w Olsztynie. Jaka wielkość?
- Ile osób zmieści się do schronów w Olsztynie?
- Po co mi schron? Likwiduję go
- Wykaz schronów w Olsztynie
- Schrony w Olsztynie – mapa
- Sposoby informowania o zagrożeniu i miejscach, gdzie można się ukryć
- Schrony w Olsztynie w 2025 roku

Kilkanaście tygodni temu chyba nikt nie spodziewał się, że w Europie może wybuchnąć wojna na dużą skalę, a jedno z państw zaatakuje drugie, anektując część z jego ziem. Rzeczywistość pokazała jednak, że znana nam wszystkim historia może się powtórzyć. I mimo że ewentualny konflikt na terenie naszego kraju wydaje się w tej chwili odległy, to warto się zastanowić, jak jesteśmy do niego przygotowani. Pomijając liczebność armii czy wyposażenie techniczne jednostek, postanowiliśmy się przyjrzeć, jak wygląda sprawa cywilnych schronów w Olsztynie.

Schrony w Olsztynie. Jaka wielkość?

Rozbudowa infrastruktury obrony cywilnej w Olsztynie związana jest przede wszystkim z okresem zimnowojennym, kiedy nad światem zawisła groźba wybuchu konfliktu nuklearnego. To właśnie w latach 50. i 60. ubiegłego wieku na terenie miasta powstaje najwięcej schronów, choć będą budowane jeszcze do początku lat 90.

„W rejestrze znajdują się także obiekty wybudowane przed II wojną światową” – mówił nam w 2015 roku Kazimierz Neumann z ratuszowego Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności. Wszystkie schrony w Olsztynie budowane były pod obiektami, wobec czego nie ma na terenie miasta schronów wolnostojących.

Obecnie w ewidencji budowli ochronnych znajduje się w Olsztynie 65 budowli ochronnych, choć kilkanaście lat temu było ich niemal dwa razy więcej. Najstarszy schron znajduje się przy ulicy Pieniężnego (wybudowany w 1926 roku, zmodernizowany w 1992),

a najmłodszy u zbiegu ulic Partyzantów i 1 Maja (rok budowy 1994). Większość z nich ma kilkadziesiąt metrów powierzchni użytkowej, choć zdarzają się niewielkie pomieszczenia (12 m kw. liczy schron przy ulicy Kościuszki). Największy czynny schron w Olsztynie ma 182 m kw. powierzchni i może pomieścić 288 osób (najmniejszy schron tylko 17 osób).

Ile osób zmieści się do schronów w Olsztynie?

Schrony w Olsztynie rozsiane są po całym mieście, a część z nich wybudowana jest pod zakładami pracy (np. MPEC, budynki poczty). Kilka z nich znajduje się w Kortowie pod akademikami (m.in. pod DS 6,4,3). Jak mówił Kazimierz Neumann, zewidencjonowane schrony w Olsztynie są w większości przygotowane na przyjęcie ludzi, ale ich wyposażenie należałoby wymienić.

„To pomieszczenia przygotowane nie tylko na schronienie przed klasycznymi formami napadu jak atak lotniczy. Zdałyby egzamin w takim konflikcie, jaki mamy teraz na Ukrainie” – mówił Kazimierz Neumann. „Jednak były budowane z myślą o ataku atomowym i teraz, moim zdaniem, nie są na niego przygotowane. Gumowe uszczelki są sparciałe i należałoby je wymienić. Podobnie rzecz ma się z filtrami powietrza, które znajdują się w urządzeniach wentylacyjnych, zasilanych silnikami diesla lub pracą ludzkich rąk. W wielu należałoby posprzątać, wstawić krzesła czy stoły”.

Schrony w Olsztynie są przygotowane na przyjęcie prawie 7 tysięcy osób.

Po co mi schron? Likwiduję go

W 2015 roku w województwie warmińsko-mazurskim znajdowało się 2 238 pomieszczeń ochronnych, w których miejsce mogło znaleźć 60,4 tys. ludzi, co sprawia, że na tę formę ochrony może liczyć około 4,2 proc. ludności województwa. Co więcej liczba schronów sukcesywnie maleje, bo ich zarządcy (wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe lub zakłady pracy) likwidują obiekty ochronne.

„Schronami zajmują się zarządcy budynków, w których się one znajdują. Brak jednak przepisów o sposobie użytkowania, wykorzystania oraz finansowania tych budowli” – wyjaśniała ówczesna rzeczniczka wojewody warmińsko-mazurskiego.

W praktyce ta luka prawna pozwala administratorom schronów na zmianę ich użytkowania. Są one zamieniane na pomieszczenia gospodarcze, działają w

nich firmy (jak kiedyś na Dworcu Głównym PKP).

Wykaz schronów w Olsztynie

Regionalne Centrum Bezpieczeństwa w związku z licznymi pytaniami mieszkańców umieściło wykaz budowli ochronnych na terenie miasta Olsztyna. Ewidencja budowli ochronnych zawiera 65 pozycje na liście.

Lista adresów:

1. Plac Konstytucji 3 Maja /pod dworc./
2. ul.Wł.Leonharda 9 /biurowiec Nr 2/
3. ul.Pieniężnego 21A
4. ul.Jaroszyka 21
5. ul.Chopina 5/5A
6. ul.Sybiraków 3A
7. ul.Jagiellońska 5
8. ul.Jagiellońska 10
9. ul.Żeromskiego 7
10. ul.Jagiellońska 56
11. ul.Jagiellońska 49
12. ul.Jagiellończyka 32A
13. ul.Dworcowa13
14. ul.Dworcowa 24
15. ul.Kętrzyńskiego 10
16. ul.Kopernika 40 /strona prawa/
17. ul.Kopernika 40 /strona lewa/
18. ul.Kopernika 10AB
19. ul.Kopernika 12AB
20. ul.Kopernika 16
21. ul.Prawocheńskiego 4
22. ul.Kościuszki 17
23. ul.Kościuszki 19/19A
24. ul.Kościuszki 25
25. ul.Kościuszki 31/31A
26. ul.Kościuszki 33/33A
27. ul.Kościuszki 34
28. ul.Kościuszki 81
29. ul.Kościuszki 89/91
30. ul.Limanowskiego 1/3
31. ul.Limanowskiego 11/13
32. ul.Limanowskiego 17/19
33. ul.Małków 1A-1B
34. ul.Mickiewicza 4
35. ul.Niedziałkowskiego 3/5
36. ul.Niedziałkowskiego 6/6A
37. ul.Niedziałkowskiego 13/15
38. ul.Niedziałkowskiego 14/16
39. ul.Niedziałkowskiego 18/20
40. ul.Niedziałkowskiego 21/23
41. ul.Okopowa 16
42. ul.Okrzei 14/15
43. ul.Okrzei 24/24A
44. ul.Paderewskiego 14/16
45. ul.Partyzantów 6/8

46. ul.Partyzantów 39
47. ul.Partyzantów 71
48. ul.Piastowska 6/7
49. ul.Pieniężnego 21
50. ul.J. Piłsudskiego 42
51. ul.Lubelska 23A /budynek D/
52. ul.Zientary Malewskiej 33 /straż poż/
Jedn.Ratown.-Gaśnicza Nr 2
53. ul.Przyjaciół 42A
54. ul.Poprzeczna 2/2A
55. ul.Sienkiewicza 14/16
56. ul.22 stycznia 1A
57. ul.Tczewska 14/16/18
58. ul.Zientary Malewskiej 13/13A
59. ul.Zientary Malewskiej 15/15A
60. ul.Wiśniowa 11
61. ul.Wojska Polskiego 10/11A
62. ul.Wojska Polskiego 70/70A
63. Al.Piłsudskiego 63A – biurowiec TP (wyburzony)
64. ul.Słoneczna 46 /ciepłownia/
65. ul. 1 Maja 10 /róg Partyzantów /

Schrony w Olsztynie - mapa

Przygotowaliśmy dla mieszkańców Olsztyna mapę schronów. Nie wszystkie adresy można na mapie dokładnie wskazać dlatego warto zweryfikować adres z listy schronów wskazanych w powyższym akapicie. Schrony Olsztyna jako interaktywna mapa dostępne są pod tym linkiem:
goo.gl/maps/PAKLgKubkYuQ4pXS9

Google Maps

Sposoby informowania o zagrożeniu i miejscach, gdzie można się ukryć

– rozgłoszenie radiowe (Polskie Radio Olsztyn S.A.) i telewizyjne (TVP3 Olsztyn S.A.)

- telewizje kablowe, lokalna prasa codzienna
- urządzenia nagłaśniające na pojazdach
- plakaty ostrzegawcze rozwieszane na terenie

poszczególnych miejscowości

– ogłoszenia i informacje na stronach internetowych

Schron przy ratuszu

Schrony w Olsztynie w 2025 roku

W 2025 roku sytuacja schronów w Olsztynie oraz obrony cywilnej w Polsce jest oceniana przez lokalnych urzędników jako krytyczna – według Pawła Micka, dyrektora ratuszowego wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego, „stan tych obiektów określiłbym jako mniej niż średni”, a zaledwie kilka procent mieszkańców miasta ma dostęp do miejsc ochronnych, które w większości powstały w latach 50. i 60. XX wieku i wymagają pilnych remontów. Władze Olsztyna wytypowały już miejsca pod nowe schrony, ale realizacja planów jest blokowana przez „brak przepisów wykonawczych, który wstrzymuje dalsze procedury” – dodał dyrektor Micke. Rzecznik olsztyńskiego magistratu Patryk Pulikowski podkreśla, że mimo nowej ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej z końca 2024 roku, nadal „brakuje przepisów wykonawczych do tej ustawy” i samorządy nie otrzymały informacji od właścicieli budynków na temat istniejących schronów. Natomiast poseł Janusz Cichoń z Koalicji Obywatelskiej zapewnił, że realizacja nowych przepisów będzie monitorowana, by nadrobić wieloletnie zaległości: „Dzisiaj próbujemy to nadrobić. Ustawa, którą przyjęliśmy niedawno, to rozwiązuje... będziemy na pewno monitorować sytuację”. Również raport Najwyższej Izby Kontroli wykazał, że „obrona cywilna nie istnieje, a obywatele nie wiedzą, gdzie w razie zagrożeń mogą szukać bezpiecznego miejsca schronienia”, a tylko niecałe 4 proc. Polaków może liczyć na miejsce w schronach – większość budowli nie spełnia wymagań technicznych i nie są prowadzone inwestycje w ich remonty.

Schrony w Olsztynie miały przejść inwentaryzację do końca czerwca 2025 roku.

Zobacz też: Olsztyn zamierza wyremontować schrony. Zdecydowano który pierwszy

Zaskakująca akcja policjanta - zbierają kasztany dla Mai!



Po raz kolejny mieszkańcy regionu mogą pomóc chorej Mai Marusie z Rucianego-Nidz. Tym razem nie tylko plastikowe nakrętki, ale i kasztany staną się symbolem wsparcia w walce o zdrowie nastolatki.

XI edycja akcji „Nakręć się na pomaganie”

Inicjatorem zbiórki jest asp. szt. Adam Trzonkowski, dzielnicowy z Białej Piskiej, który od lat organizuje akcję charytatywną „Nakręć się na pomaganie”. Do tej pory udało się zebrać już blisko 90 ton plastikowych nakrętek, z czego około 5 ton w ostatnim czasie trafiło bezpośrednio na leczenie i rehabilitację Mai. Teraz koordynator przedsięwzięcia zdecydował o rozszerzeniu akcji o zbiórkę kasztanów, których sprzedaż również zasili fundusz pomocy dla dziewczynki.

Jak wziąć udział w akcji kasztanowej

Zbiórka potrwa od 15 września do 31 października 2025 roku. Do udziału mogą zgłaszać się przedszkola,

szkoły, koła gospodyń wiejskich, kluby seniora, a także osoby prywatne. Kasztany należy przechowywać w workach siatkowych lub kartonach i dostarczać do komend policji w Pisz, Białej Piskiej, Rucianem-Nidzie i Orzyszu. Organizatorzy przypominają, aby plony przechowywać w suchym, przewiewnym miejscu – inaczej mogą się zepsuć i nie nadawać do sprzedaży.

Serce regionu bije dla Mai

– Kasztany w dłoni, serca w gotowości! – zachęcają organizatorzy. To hasło najlepiej oddaje ideę akcji, która od lat łączy mieszkańców Warmii i Mazur we wspólnym celu – pomocy potrzebującej nastolatce. Dzięki każdej nakrętce i każdemu kasztanowi Maja ma szansę na dalsze leczenie i rehabilitację.

źródło: KPP Pisz

Sensacyjne odkrycie pod Olsztynem! To, co znaleźli przejdzie do podręczników historii



Podczas badań archeologicznych w Sołectwie Bartążek w gminie Stawiguda dokonano odkrycia, które może zmienić spojrzenie na początki Olsztyna i całej Warmii. W miejscu planowanej budowy stacji uzdatniania wody natrafiono na pozostałości średniowiecznej strażnicy, znanej ze źródeł jako zameczek Bertingen.

Archeolodzy odkryli fragmenty murów i piwnice z XIV wieku

Badania prowadzone pod kierownictwem Damiana Swata z firmy Archeoskop ujawniły fragmenty murów kamienno-ceglanych, relikty pomieszczeń oraz prawdopodobne sklepienie piwniczne. Znajdźiska datowane są na okres średniowiecza i potwierdzają istnienie strażnicy, która dotąd funkcjonowała głównie w przekazach historycznych.

To właśnie w tym miejscu w 1334 roku warmiński wójt krajowy Henryk von Luter założył strażnicę Bertingen. Kilkanaście lat później, w 1348 roku, w zameczku zebrali się najważniejsi dostojnicy kapituły warmińskiej, aby podjąć decyzję o założeniu miasta Olsztyna. Odkrycie w Bartążku bezpośrednio wiąże się więc z historią powstania stolicy Warmii i Mazur.

Historyczne znaczenie odkrycia

dla Olsztyna i Warmii

Miejsce strażnicy od lat było przedmiotem poszukiwań badaczy, ale dopiero teraz potwierdzono jej lokalizację archeologicznie. O początkach zamku w Olsztynie pisał m.in. śp. prof. Grzegorz Białuński, a wcześniej stanowisko badali W. Odojowa i A. Mackiewicz, który również wskazywał na tę lokalizację. Dzisiejsze wyniki jednoznacznie dowodzą istnienia strażnicy, co stanowi przełom w badaniach nad dziejami regionu.

Skarby średniowiecznego życia codziennego

Oprócz fragmentów architektury archeolodzy natrafili na imponującą kolekcję zabytków. Wśród nich znalazły się fragmenty naczyń glinianych, zdobione elementy architektury, szkło tafłowe, gliniany ciężarek do sieci, średniowieczna łopata, gwoździe, żelazne i miedziane klamry do pasa, noże, widelce, nożyczki, guziki, a także monety, w tym unikalny brakteat z bramą

datowany na lata 1328–1334. Znaleziono również ostrogę, grot bełtu do kuszy, narzędzia codziennego użytku i wyjątkową bursztynową zawieszkę w kształcie serca lub łezki.

Tak bogaty zestaw przedmiotów świadczy o wysokim statusie mieszkańców zameczku Bertingen i jego znaczeniu administracyjnym oraz militarnym w XIV wieku.

Co dalej z odkryciem w Bartążku?

Zabytki po konserwacji i opracowaniu trafią do Muzeum Archidiecezji Warmińskiej, gdzie będą mogły zostać udostępnione szerokiej publiczności. Sprawę odkrycia koordynuje Gmina Stawiguda, która podkreśla wagę znaleziska dla lokalnej tożsamości. Podziękowania kierowane są zarówno do archeologa Damiana Swata, jak i Grzegorza Chojnowskiego, którzy odegrali kluczową rolę w pracach badawczych.

Sensacyjne odkrycie w Bartążku to nie tylko ważny krok w poznawaniu historii Warmii i Olsztyna, ale także wydarzenie, które w przyszłości może stać się ważnym punktem na mapie turystyki historycznej regionu.

Atak nietoperzy w olsztyńskim szpitalu! Kilkadziesiąt osobników opanowało salę



Wtorkowe popołudnie w Olsztynie zamieniło się w scenę niczym z filmu grozy. W budynku Warmińsko-Mazurskiego Centrum Chorób Płuc przy ul. Jagiellońskiej doszło do nietypowego zdarzenia – pracownicy natknęli się na latające pod sufitem nietoperze.

Atak nietoperzy w olsztyńskim szpitalu

Zgłoszenie dotyczyło grupy 10–15 osobników

unoszących się w sali konferencyjnej placówki. Jednak to był dopiero początek. Podczas akcji odkryto, że zwierzęta schowały się w lampach i zakamarkach sufitu. Gdy strażnicy miejscy wraz z pracownikami

przystąpili do odłowu, liczba nietoperzy rosła w oczach.

Pacjenci i personel nie kryli zaskoczenia – rzadko zdarza się, by sale medycznej placówki stały się schronieniem dla kilkudziesięciu dzikich zwierząt. Sytuacja była na tyle nietypowa, że interwencja musiała przebiegać bardzo ostrożnie.

Dziesiątki zwierząt ukrytych w budynku

W miarę prowadzenia działań okazało się, że mroczne skrzydlate stworzenia opanowały salę konferencyjną w większym stopniu, niż ktokolwiek przypuszczał. Ostatecznie straż miejska zabezpieczyła od 50 do 60 nietoperzy karliczków. Wszystkie zostały przekazane Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Nietoperze są objęte ścisłą ochroną, a ich obecność w budynkach nie jest zjawiskiem rzadkim – często szukają schronienia w trakcie migracji i zmian pogody. Straż miejska apeluje, by w podobnych sytuacjach nie podejmować działań na własną rękę, lecz zgłaszać sprawę odpowiednim służbom.

Dramat seniora pod Olsztynem. Była partnerka wróciła z bandą



Wieczór, który miał być spokojny, zakończył się dramatem. W niedzielę 7 września 2025 roku 72-letni mieszkaniec gminy Dywity został brutalnie zaatakowany we własnym domu.

Brutalny rozbój na 72-latku

Do zdarzenia doszło około godziny 21:00. Pod drzwiami seniora pojawiła się jego była partnerka, która pod pretekstem rozmowy skłoniła go do otwarcia mieszkania. Wtedy do środka wdarła się grupa napastników. 72-latek został pobity, a napastnicy zabrali z jego domu pieniądze, przedmioty wartościowe oraz zniszczyli sprzęt elektroniczny. Po

brutalnym ataku sprawcy uciekli, zostawiając poszkodowanego w ciężkim stanie.

Ranny mężczyzna trafił do szpitala, gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy medycznej.

Policja zatrzymała podejrzanych rozbój w Dywitach

Śledczy szybko ustalili osoby odpowiedzialne za rozbój. Już po kilku godzinach od zdarzenia cała czwórka była w rękach policjantów. Zatrzymani to 35-letnia kobieta oraz trzech mężczyzn w wieku od 34 do 49 lat. Cała grupa trafiła do policyjnego aresztu, gdzie usłyszała zarzuty roboju. Policjanci wraz z prokuratorem wystąpili do sądu z wnioskiem o

zastosowanie wobec podejrzanych tymczasowego aresztowania.

Za rozbój z użyciem przemocy grozi kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności. Sprawa ma charakter rozwojowy, a funkcjonariusze nie wykluczają, że w trakcie śledztwa mogą pojawić się dodatkowe wątki dotyczące działań zatrzymanej czwórki.

źródło: KMP Olsztyn

Olsztyński hotel w programie TVN „Bitwa o gości”



fot. Pirat Hotel & Spa

Emocje, rywalizacja i krytyczne uwagi – tak wyglądał drugi odcinek „Bitwy o gości” na antenie TVN, w którym udział wzięli właściciele obiektów noclegowych z Warmii i Mazur. Wśród nich znalazło się olsztyńskie małżeństwo Agnieszka i Andrzej, gospodarze „Pirat Hotel & SPA” nad jeziorem Ukiel. Jak poradzili sobie w starciu z konkurencją?

Bitwa o gości – zasady popularnego reality show

„Bitwa o gości” to program, w którym właściciele hoteli, pensjonatów i apartamentów odwiedzają się

wzajemnie, spędzając dobę w obiekcie konkurencji. Po wizycie oceniają warunki i wskazują, ile według nich powinna kosztować doba w danym miejscu. Zwycięża drużyna, której cena zostanie najwyższej oszacowana przez rywali.

Format ma już kilkunastoletnią tradycję w Wielkiej Brytanii, a w Polsce cieszy się dużym zainteresowaniem widzów.

Właściciele obiektów z Warmii i Mazur w telewizyjnej rywalizacji

W odcinku wyemitowanym 8 września widzowie poznali trzy ekipy z regionu. Justyna i Darek zaprezentowali „Republikę Ściborską” koło Gołdapi – chaty traperskie bez prądu, bieżącej wody i mięsa w jadłospisie. Małgorzata i Ryszard z Mikołajek pokazali swoje luksusowe apartamenty „Pink & Blue” nad Tałtami. Trzecią drużyną byli Agnieszka i Andrzej, właściciele „Pirat Hotel & SPA” w Olsztynie (Bałtycka 9), znanego także z „Kuchennych Rewolucji” Magdy Gessler.

Olsztyński obiekt to dwugwiazdkowy hotel z częścią SPA, sauną z widokiem na jezioro, restauracją „Nie lada ryba” oraz wypożyczalnią sprzętu wodnego. Właściciele starają się obecnie o третią gwiazdkę.

Krytyczne uwagi i mocne słowa podczas ocen hoteli

„Republika Ściborska” zachwyciła olsztyńską ekipę klimatem, choć inni uczestnicy narzekali na zimno i brak wygod. W „Piracie” doceniono saunę nad

Ukielem i atmosferę miejsca, ale padły też uwagi o wykładzinie w pokojach, łazienkach wymagających odświeżenia oraz niedociągnięciach w części SPA.

Najostrzej krytykowano luksusowe apartamenty z Mikołajek – jedni mówili o „luksusie w plastiku”, inni zwrócili uwagę na nieścisłości w ofercie.

Kto wygrał odcinek „Bitwy o gości” i jak oceniono Pirata

Ostatecznie zwyciężyła „Republika Ściborska”, której uczestnicy uzyskali 204 proc. oczekiwanej ceny. Drugie miejsce zajął olsztyński „Pirat Hotel & SPA” z wynikiem 91 proc., a trzecie – apartamenty „Pink & Blue”.

Choć Pirat nie wygrał odcinka, to gospodarze z Olsztyna podbili serca widzów. Internauci chwalili ich za szczerość, uśmiech i pozytywne podejście, pisząc w komentarzach, że „dla nich są prawdziwymi zwycięzcami”.

Pirat w programie „Kuchenne rewolucje”

Przypominamy, że kilka lat wcześniej „Pirat Hotel & SPA” w Olsztynie był już bohaterem telewizyjnego formatu. Wtedy Magda Gessler przeprowadziła tam „Kuchenne rewolucje”, a hotelowa restauracja po metamorfozie zyskała nową nazwę – „Nie Lada Ryba”.

9 tysięcy drzew do wycinki! Ul. Nowobałtycka tylko 4 metry od linii brzegowej jeziora Żbik



Podczas konferencji prasowej 10 września 2025 roku radny miejski Adam Andrasz przedstawił dane dotyczące planowanej inwestycji drogowej. Według dokumentacji technicznej budowa ul. Nowobałtyckiej wiąże się z usunięciem ponad 8928 drzew, w tym wielu okazów liczących kilkadziesiąt, a nawet ponad 100 lat.

– „Dla porównania, w ostatnich czterech latach w całym Olsztynie posadzono około 6 tysięcy drzew. Teraz w jednej inwestycji stracimy ich więcej niż kiedykolwiek wcześniej” – podkreślał Andrasz.

Projekt zakłada co prawda nasadzenia rekompensacyjne, jednak ich liczba (ok. 1631 sztuk) nie równoważy skali planowanych wycieków.

Nowobałtycka jako droga do obwodnicy Olsztyna i zagrożenie dla komfortu mieszkańców

Radny zwrócił uwagę, że ulica Nowobałtycka ma pełnić rolę dojazdu do węzła północnej obwodnicy Olsztyna, co – jak wskazuje – jeszcze bardziej zwiększy

natężenie ruchu.

– „Trasa będzie przebiegać tuż przy domach mieszkańców Likus, Redykajna i Gutkowa. Potrzebujemy zielonej otuliny, aby chronić ludzi przed hałasem i zanieczyszczeniami” – apelował radny podczas spotkania.

W ocenie Andrasza brak dodatkowych nasadzeń wzdłuż planowanej drogi doprowadzi do pogorszenia jakości życia mieszkańców północnych dzielnic miasta.

Jezioro Żbik (Tyrsko) zagrożone nasypem drogowym

Szczególne kontrowersje wzbudza plan budowy ponad ośmiometrowego nasypu drogowego, który ma kończyć się zaledwie 4 metry od linii brzegowej jeziora Żbik (Tyrsko). Zdaniem radnego oznacza to

dewastację naturalnej linii brzegowej i zniszczenie walorów krajobrazowych tego miejsca.

– „Nasyp nie będzie w żaden sposób zadrzewiony. Nie zgadzamy się, by tak ingerować w unikalność jeziora Żbik” – mówił Andrasz.

Organizatorzy konferencji zaproponowali alternatywę: odsunięcie nasypu od linii wody poprzez zastosowanie gabionów oraz pełne zadrzewienie wału drogowego. Dzięki temu w przyszłości możliwe byłoby stworzenie ścieżki turystycznej wokół jeziora.

Wojciech Biedrzyński z Fundacji Nexus: nasadzenia muszą być równoważne

Podczas konferencji głos zabrał także Wojciech Biedrzyński z Fundacji Nexus, działacz od lat zaangażowany w ochronę olsztyńskiej przyrody. – „Należy za wszelką cenę dążyć do wykonywania nasadzeń w liczbie co najmniej równej liczbie drzew wyciętych. Rozumiem potrzebę budowy Nowobałtyckiej, ale nie akceptuję prowadzenia drogi

tak blisko jeziora Żbik” – podkreślił.

Biedrzyński ocenił, że część zaproponowanych w projekcie rozwiązań wymaga natychmiastowej korekty, aby chronić unikalny ekosystem.

Wniosek obywatelski do budżetu Olsztyna na 2026 rok

Radny Adam Andrasz oraz Wojciech Biedrzyński z Fundacji Nexus zapowiedzieli, że ich działania nie ograniczą się wyłącznie do apeli medialnych. Jeszcze we wrześniu złożą obywatelski wniosek do budżetu Olsztyna na 2026 rok, zakładający utworzenie zielonej otuliny wokół ul. Nowobałtyckiej oraz ochronę linii brzegowej jeziora Żbik.

– „Zapraszamy mieszkańców do składania podpisów pod wnioskiem. Chcemy, by rozwój Olsztyna szedł w parze z troską o jego przyrodę i krajobraz” – podsumował radny

fot. Radny Adam Andrasz

Spora suma pojawiła się nagle na koncie bankowym 37-latka. Taki przelew to pułapka



Co byś zrobić, gdyby na twoim koncie nagle pojawiła się spora suma pieniędzy? W pierwszej chwili pewnie ucieszyłbyś się z takiego niespodziewanego „prezentu”, ale w rzeczywistości taki przelew może oznaczać poważne kłopoty. Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu lidzbarskiego, którego konto nagle zasililo 1500 euro.

Niespodziewany przelew w Lidzbarku

W poniedziałek 8 września bank powiadomił policjantów z Lidzbarka o podejrzanym przelewie na rachunku jednego z klientów. Na konto 37-latka wpłynęło 1500 euro. Na pierwszy rzut oka mogło to wyglądać jak niespodziewana wygrana albo darowizna, jednak źródło przelewu natychmiast wzbudziło czujność pracowników banku.

Środki zostały zablokowane, a ich pochodzenie będzie przedmiotem ustaleń prowadzonych przez policję.

Dlaczego taki przelew to pułapka

Policja ostrzega, że nagle przelewy, które trafiają na konto osoby nieświadomej ich źródła, mogą być elementem oszustwa. Pieniądze mogą pochodzić z

przestępczej działalności, np. z wyłudzeń lub kradzieży. Konto przypadkowej osoby służy wtedy jedynie jako „przystanek” przed dalszym transferem środków.

Jeśli właściciel konta nie zgłosi sprawy, może nieświadomie zostać wciągnięty w proceder prania pieniędzy. Konsekwencje prawne mogą być bardzo poważne – nawet jeśli ktoś nie miał złych intencji.

Co zrobić, gdy pojawi się niespodziewany przelew

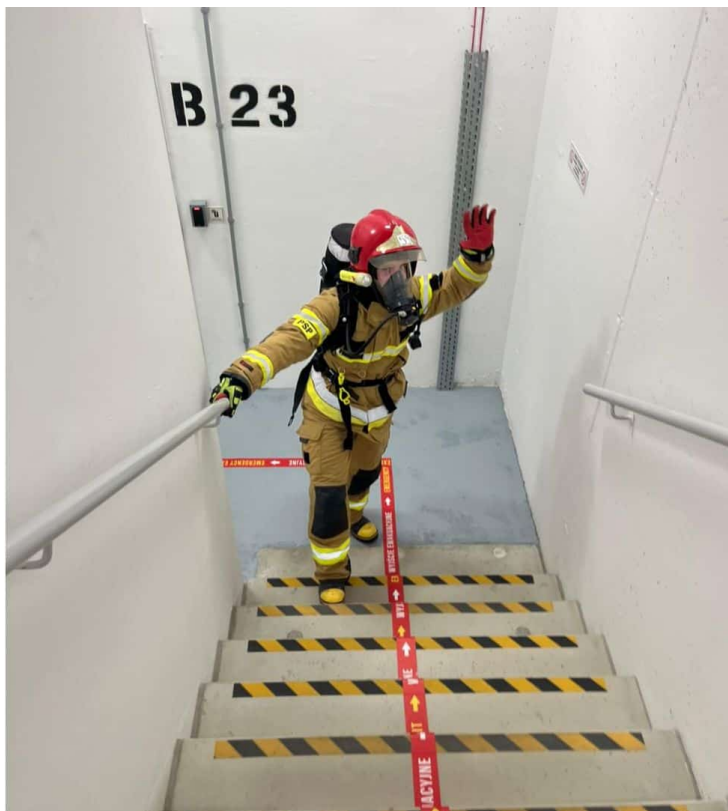
Specjaliści radzą, aby nigdy nie cieszyć się z pieniędzy, których źródła nie znamy. Jeżeli nagle na twoim koncie pojawi się większa suma, a nie bierzesz udziału w konkursach, loteriach i nie spodziewasz się przelewu, powinieneś natychmiast zgłosić to w banku i poinformować policję.

To najbezpieczniejsza droga, by uniknąć roli nieświadomego „pośrednika” w oszustwie. Nagły zastrzyk gotówki, który wygląda jak szczęśliwy

przypadek, bardzo często okazuje się początkiem kłopotów.

źródło: KPP Działdowo

Wbiegli na 34 piętro w pełnym rynsztunku! Strażacy z Mazur pokazali moc



Nie tylko pożary i akcje ratunkowe, ale także ekstremalne wyzwania sportowe - z tym zmierzyli się strażacy z Olecka, którzy wystartowali w 3. Pomorskim Biegu Strażaków po Schodach. Zawody odbyły się 4 września w Olivia Star, najwyższym budynku północnej Polski, i były hołdem dla bohaterów z 11 września 2001 roku.

Bieg na cześć poległych strażaków z Nowego Jorku

Pomorski Bieg Strażaków po Schodach to nie tylko rywalizacja sportowa. Organizatorzy od początku podkreślali, że jego głównym celem jest upamiętnienie 343 strażaków, którzy stracili życie podczas akcji ratunkowej w World Trade Center. Symboliczne zmagania w gdańskim wieżowcu mają przypominać o poświęceniu i odwadze, które wpisane są w ten zawód.

Strażacy z Olecka w ekstremalnym wyzwaniu na 34

piętra

Trasa biegu była wyjątkowo wymagająca – uczestnicy ruszali sprzed biurowca, a metę mieli na tarasie widokowym na 34. piętrze. Kilkaset schodów musieli pokonać w pełnym umundurowaniu specjalnym i sprzęcie ochrony dróg oddechowych, co oddawało realia prawdziwych akcji ratowniczo-gaśniczych. W zawodach startowały dwuosobowe drużyny z całej Polski.

Komendę Powiatową PSP w Olecku reprezentowali: str. Piotr Pachucki, sekc. Maciej Gabruś, sekc. Rafał Waraksa oraz str. Bartosz Wiktorzak. Ich udział to dowód na wysoką sprawność, ale też gotowość do podejmowania najtrudniejszych wyzwań – nie tylko w

służbie, lecz także poza nią.

Udział strażaków z Olecka dowodem sprawności i pasji

Bieg miał również wymiar edukacyjny. Pokazywał, jak

trudne są działania strażaków w wysokich budynkach, a także pozwalał uczestnikom kształtować kondycję i cechy psychomotoryczne niezbędne w codziennej pracy. Dzięki takim inicjatywom strażacy mogą nie tylko doskonalić swoje umiejętności, ale też zwiększać świadomość społeczną o realnych wyzwaniach służby.

Mazury z nową atrakcją! Zabierze turystów w świat legend i historii



Mazury szykują się na wielką turystyczną zmianę. Gminy zrzeszone w Stowarzyszeniu Wielkie Jeziora Mazurskie 2020 ogłosiły rozpoczęcie projektu „Kłobukowe Rejzowanie”. To nowy szlak kulturowy, który ma połączyć muzea i izby regionalne w spójną sieć, promującą lokalne legendy, tradycje i historię regionu.

Co kryje się pod nazwą „Kłobukowe Rejzowanie”

Nazwa nawiązuje do mazurskiego folkloru – „rejzowanie” to wędrowanie, a „kłobuk” to duch domowy znany z dawnych podań. Projekt ma objąć osiem gmin, z których każda przygotuje własny temat przewodni. Dzięki wspólnemu systemowi prezentacji, całość stworzy spójny produkt turystyczny, który wyróżni Mazury na tle innych regionów.

Osiem gmin i osiem opowieści Mazur

W powiecie giżyckim odbudowana zostanie kapliczka z 1844 roku we wsi Doba, a obok powstanie ekspozycja o dawnych Prusach. W Orzyszu rozbudowane zostanie muzeum wojskowości, a w Piszcu zabytkowy ratusz zamieni się w przestrzeń edukacyjną o Puszczy Mazurskiej.

Mrągowo przygotuje wystawę o migracjach i wielokulturowości Mazur, a w Rucianem-Nidzie i Rynie najwyższe kondygnacje odrestaurowanych wież

wodnych staną się miejscem nowoczesnych prezentacji.

W gminie Piecki powstanie nowy obiekt poświęcony wierzeniom ludowym i tradycjom związanym z wodą, a Mikołajki wykorzystają dawną szkołę w Żelwągach, by zaprezentować wystawę o rybackich tradycjach regionu.

Jak będzie realizowany projekt i kto go sfinansuje

Dla wszystkich lokalizacji przygotowano już program funkcjonalno-użytkowy. W marcu 2026 roku planowane jest złożenie wniosku o dofinansowanie, a przetargi odbędą się w formule „zaprojektuj i buduj”. Projekt ma być finansowany m.in. z funduszy europejskich dla Warmii i Mazur na lata 2021–2027.

Celem jest zakończenie prac i uruchomienie całego szlaku do końca 2027 roku.

Kultura i turystyka spotykają się na Mazurach

„Kłobukowe Rejzowanie” to nie tylko nowe obiekty. To także inwestycja w edukację kulturową i promocję regionalnej tożsamości. Organizatorzy podkreślają, że szlak ma przyciągnąć turystów, którzy szukają czegoś więcej niż tylko relaksu nad jeziorami – chcą poznać Mazury od strony legend, wierzeń i historii. Dzięki różnorodnym tematom i nowoczesnym wystawom projekt ma szansę stać się jedną z głównych atrakcji turystycznych regionu.

źródło: Mazury24

9-letni Patryk potrzebuje intensywnej terapii. Rodzice proszą o wsparcie w walce o jego rozwój



fot. zrzutka

Patryk z Rucianego-Nidy to 9-letni chłopiec, który każdego dnia mierzy się z ogromnymi wyzwaniami zdrowotnymi. Gdy miał pięć lat, zdiagnozowano u niego autyzm atypowy. Dodatkowe badania wykazały także umiarkowaną niepełnosprawność intelektualną oraz wadę genetyczną - delecję 15 chromosomu. Pomimo trudności Patryk nie poddaje się i dzięki specjalistycznym terapiom robi postępy, które dają nadzieję na lepszą przyszłość.

Terapie i codzienna walka o rozwój Patryka

Chłopiec zмага się z problemami komunikacyjnymi i sensorycznymi, dlatego wymaga stałej terapii logopedycznej, psychologicznej oraz zajęć integracji sensorycznej. Patryk korzysta z pomocy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i pozostaje pod opieką psychiatry dziecięcego oraz neurologa. Niestety, wiele wizyt musi odbywać się prywatnie, co wiąże się z dużymi kosztami.

Obecnie kluczowa dla rozwoju chłopca jest intensywna terapia behawioralna, która daje mu szansę na przełamanie barier i uczenie się tego, co innym dzieciom przychodzi naturalnie - samodzielności,

komunikacji czy umiejętności społecznych. Rodzice Patryka podkreślają, że dzięki terapii chłopiec może nabywać nowe kompetencje i lepiej radzić sobie z emocjami.

Koszty przekraczają możliwości rodziny

Choć Patryk uczęszcza do placówki edukacyjnej, rodzina musi dodatkowo finansować prywatne zajęcia i pomoce edukacyjne. Koszty terapii przekraczają ich możliwości, dlatego rodzice zdecydowali się na założenie zbiórki za pośrednictwem Fundacji Siepomaga.

- Każda, nawet najmniejsza wpłata, ma ogromne znaczenie. Przybliża Patryka do życia z większą samodzielnością, pewnością siebie i radością – apelują rodzice.

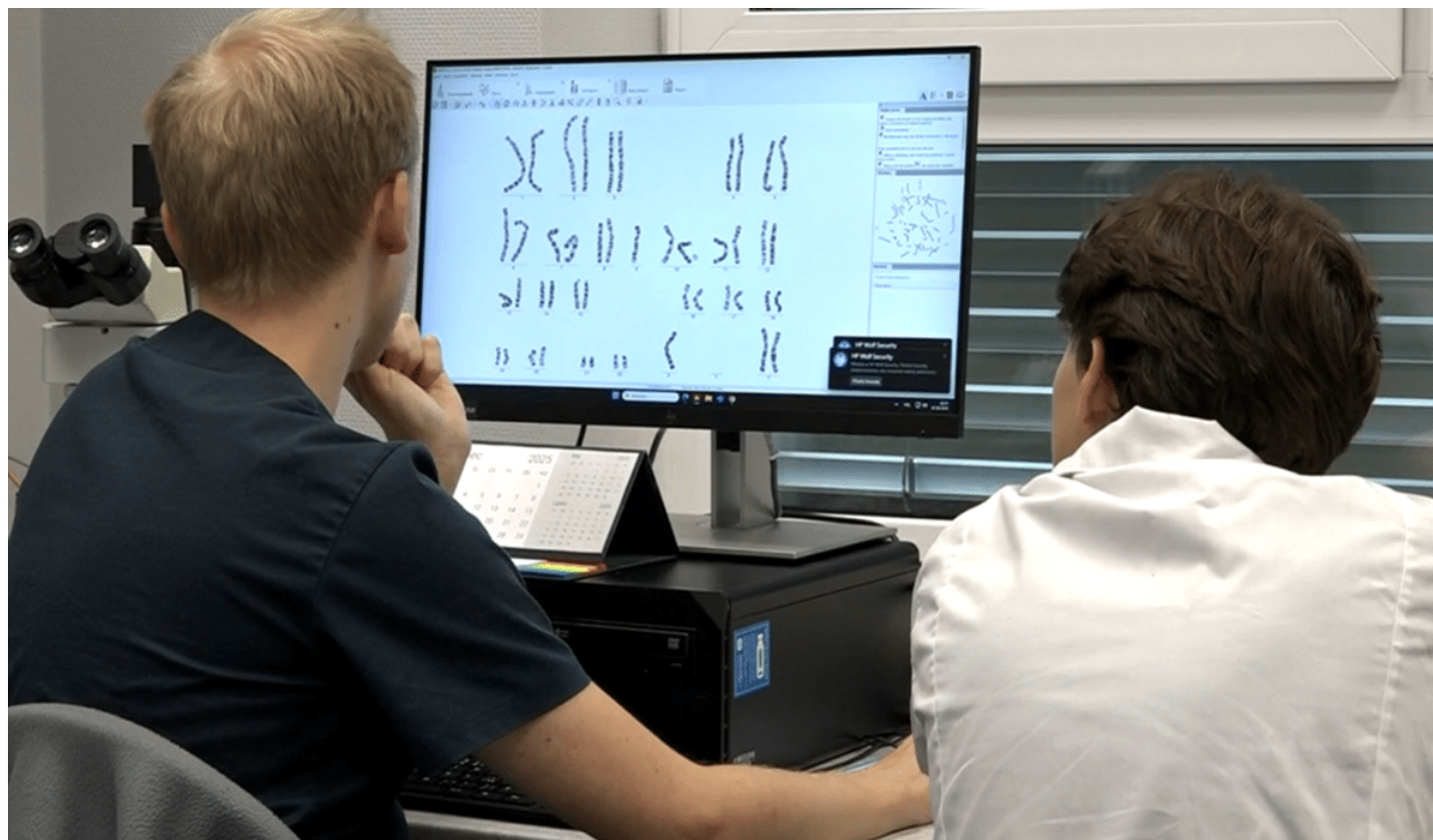
Jak można pomóc?

Zbiórka na leczenie i rehabilitację Patryka trwa do 25 września 2025 roku. Organizuje ją Fundacja

Siepomaga. Wszystkie środki zostaną przeznaczone na finansowanie terapii oraz niezbędnych pomocy edukacyjnych.

Mieszkańcy Warmii i Mazur już nieraz pokazali, że potrafią się jednoczyć wokół potrzebujących. Tym razem wsparcie jest potrzebne chłopcu z Rucianego-Nidy, który marzy o tym, by być coraz bardziej samodzielnym.

Olsztyński szpital z rekordowym wsparciem. 2 mln zł na nowoczesną diagnostykę genetyczną



fot. Szpital Dziecięcy

Nowe technologie medyczne wkraczają do Olsztyna. Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy otrzymał dofinansowanie, które pozwoli zakupić jeden z najnowocześniejszych systemów diagnostycznych w kraju. To przełom dla pacjentów i lekarzy, którzy zyskają narzędzie skracające czas diagnozy i pozwalające na lepsze dopasowanie terapii.

Przełomowa inwestycja w Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie

Wniosek olsztyńskiego szpitala został zakwalifikowany do programu Ministerstwa Zdrowia „Zakup sprzętu do diagnostyki genetycznej” w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej. Wartość dofinansowania to 1,8 mln zł, a pozostała część inwestycji zostanie pokryta z wkładu własnego placówki.

Dzięki tym środkom w Olsztynie pojawi się system do optycznego mapowania genomowego (OGM). To urządzenie pozwala na wykrywanie szerokiego spektrum aberracji genomowych w jednym badaniu, co eliminuje konieczność wykonywania wielu oddzielnych testów. Jak podkreślają specjaliści, OGM daje możliwość szybszej i bardziej dokładnej diagnostyki, co jest kluczowe zwłaszcza w leczeniu ostrych białaczek i chłoniaków.

Nowoczesny system OGM w diagnostyce genetycznej

Nowy system pozwoli na znaczące skrócenie czasu oczekiwania na wynik badań genetycznych. Ma to ogromne znaczenie dla wdrożenia terapii we wczesnym stadium choroby. OGM charakteryzuje się wysoką czułością i dokładnością – wykrywa także te zmiany, które mogą pozostać niezauważone w klasycznych badaniach cytogenetycznych. Dzięki temu możliwe będzie lepsze określenie rokowań pacjenta i dobór terapii dopasowanej do indywidualnych potrzeb.

Nowoczesna diagnostyka wspiera również rozwój terapii celowanych oraz badania nad rzadkimi chorobami genetycznymi.

Szpital w Olsztynie wśród

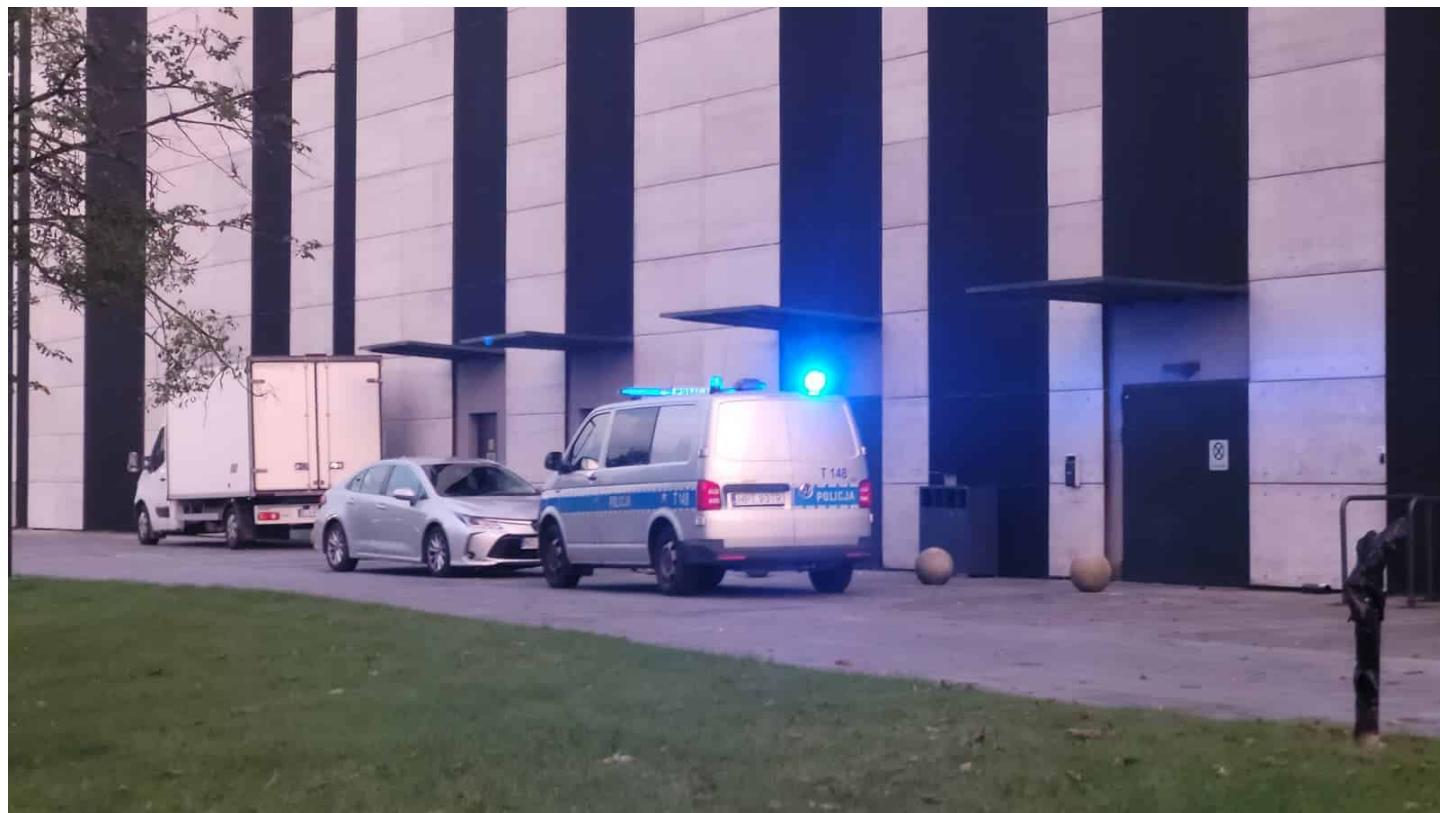
najlepszych ośrodków w kraju

Dyrekcja szpitala podkreśla, że to kolejny krok w dynamicznym rozwoju placówki. Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy znalazł się w gronie 22 ośrodków w Polsce, które otrzymały dofinansowanie.

Placówka posiada status Ośrodka Eksperckiego Chorób Rzadkich, a jej Pracownia Genetyki i Biologii Molekularnej jest jedyną w województwie warmińsko-mazurskim z Certyfikatem Polskiego Towarzystwa Genetyki Człowieka. Ośrodek rozwija również autorskie panele genetyczne w kierunku m.in. autyzmu, epilepsji czy niepełnosprawności intelektualnej.

Nowy sprzęt to nie tylko krok naprzód w diagnostyce onkologicznej, ale także szansa dla pacjentów zmagających się z chorobami rzadkimi, którzy często muszą czekać latami na właściwą diagnozę.

Służby powiadomione o materiałach pirotechnicznych w Galerii Warmińskiej



fot. Michał Jasionowicz

Dziś, w czwartek 11 września, tuż przed godziną 19:00 służby ratunkowe w Olsztynie otrzymały zgłoszenie dotyczące możliwego podłożenia materiałów pirotechnicznych w Galerii Warmińskiej. Na miejscu pojawiły się jednostki straży pożarnej, policja oraz karetki pogotowia. Trwały działania mające na celu sprawdzenie, czy zagrożenie jest realne.

Nieoficjalne informacje o incydencie radiowym

Jak wynika z nieoficjalnych ustaleń, ktoś miał wykorzystać częstotliwość radiową ochrony Galerii Warmińskiej i za jej pośrednictwem przekazać komunikat o rzekomym wybuchu bomby. Ochrona centrum handlowego niezwłocznie zawiadomiła odpowiednie służby, które podjęły czynności wyjaśniające.

Brak decyzji o ewakuacji

Po analizie zgłoszenia służby uznały zagrożenie za

mało wiarygodne. W związku z tym zarządca obiektu nie zdecydował się na przeprowadzenie ewakuacji klientów i pracowników. Mimo to w rejonie galerii przez cały czas obecne były patrole policji, straż pożarna oraz zespoły ratownictwa medycznego, które monitorowały sytuację.

Służby w gotowości

Chociaż informacje o zagrożeniu nie zostały potwierdzone, służby traktują tego typu sygnały bardzo poważnie. Na miejscu prowadzone są czynności mające na celu ustalenie, kto mógł dopuścić się zakłócenia częstotliwości radiowej i wywołać fałszywy alarm.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	254/2025
Data wydania	11 września 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.